



Franciszkański jubileusz w Opatowie

## Zmieniać miłością

tekst

**ANDRZEJ CAPIGA**

redaktor wydania

Nie jest łatwo zdecydować się na odpowiedniego patrona. Jeżeli już trzeba, szkoły wybierają z reguły kogoś bardzo sławnego. Rzadko, niestety, dają imię lokalnie zasłużonej osoby. Chlubnym przykładem są Zbydniów, który swojemu gimnazjum nadał imię rodziny Horodyńskich – ziemskich właścicieli i gorliwych patriotów, oraz Gorzyce, gdzie ostatnio szkoła podstawowa otrzymała imię ks. Adama Osetka. Czerpanie z lokalnej tradycji wydaje się obecnie najlepszym sposobem nauczania historii.

### krótko

#### Nowoczesny tomograf

**Nisko.** Szpital Powiatowy im. PCK w Nisku wzbogacił się o nowoczesny tomograf komputerowy marki Siemens Sentation. Inwestycja wraz z przystosowaniem pomieszczeń kosztowała blisko 2 mln złotych, z czego 120 tys. złotych pochodziło z budżetu powiatu. Poświęcenia nowego urządzenia dokonał kapelan szpitala ks. Robert Zacharz. Dzięki staraniom i zaangażowaniu wielu ludzi pacjenci szpitala i poradni specjalistycznych będą mieli zapewnione badania specjalistyczne na najwyższym poziomie.



KS. MICHAŁ SZAWAN

W Opatowie **ojcowie bernardyni świętowali** osiemsetlecie reguły franciszkańskiej oraz siedemdziesiątą rocznicę powrotu zakonu do klasztornej budynku.

Z tej okazji w niedzielę 4 października, w dzień odpustu ku czci św. Franciszka z Asyżu, uroczystej Mszy św. sprawowanej o godz. 12.30 w parafialnej świątyni pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz. Pasterza diecezji sandomierskiej powitał o. Tacjan Mróz, gwardian klasztoru i zarazem proboszcz wspólnoty parafialnej. – Przeżywany jubileusz jest dla nas, jako duchowych synów św. Franciszka nie tylko przypomnieniem początków drogi naszego zakonodawcy, ale także czasem większego umiłowania jego sposobu życia zawartego w regule i gorliwego realizowania go w życiu codziennym – podkreślił o. Tacjan.

W homilii ordynariusz sandomierski przypomniał drogę

do świętości Franciszka z Asyżu i podkreślił, że dzięki swojemu ubóstwu i dobroci przyczynił się on do odnowienia Kościoła. – Św. Franciszek z Asyżu siłą swojego ubóstwa i dobroci, które dawały mu wewnętrzny pokój, zaczął naprawiać Kościół – mówił bp Nitkiewicz. – Jednakże św. Franciszek nie demolował Kościoła, niczego nie burzył, lecz zmieniał go siłą miłości, sposobem bycia – podkreślił ordynariusz, wskazując jednocześnie, że dzisiaj spotykamy czasami osoby, które widząc pewne niedoskonałości, nie chcą Kościoła naprawiać, lecz burzą wszystko, co z takim trudem zostało zbudowane, nie mając przy tym żadnej konstruktywnej alternatywy.

Biskup nawiązał również do rozpoczynającego się w Kościele 65. Tygodnia Miłosierdzia i przypomniał

**Bp Nitkiewicz przewodniczył uroczystościom jubileuszowym w Opatowie**

o chrześcijańskim obowiązku niesienia pomocy ludziom biednym i potrzebującym na wzór św. Franciszka. – Pomagając drugiemu człowiekowi, pomagamy samemu Chrystusowi. Miłosierdzie praktykowane na co dzień wobec drugiego człowieka będzie z pewnością najlepszym sposobem uczczenia osiemsetnej rocznicy reguły franciszkańskiej, siedemdziesiątej rocznicy powrotu ojców bernardynów do Opatowa i dzisiejszego odpustu – zakończył ordynariusz. Po Eucharystii biskup poświęcił odnowioną fasadę zabytkowego, XV-wiecznego kościoła ojców bernardynów, który obecnie jest poddawany remontowi. W programie trzyletnich prac ujęto m.in. konserwację ołtarza głównego, ośmiu ołtarzy bocznych oraz zmianę pokrycia dachu. W klasztorze ojców bernardynów w Opatowie posługę duszpasterską pełni obecnie siedmiu zakonników.

**Ks. Michał Szawan**

## Pamiętają o bohaterach



**Złożenie kwiatów pod pomnikiem płk. Zieleniewskiego**

**MOMOTY.** W niedzielę 27 września odbyły się obchody 70. rocznicy kapitulacji oddziałów płk. Zieleniewskiego, które były

## Rycerski turniej



**Pojedynek w krzyżankach**

**BARANÓW SANDOMIERSKI.** Blisko 160 zawodników z całej Polski wzięło udział w Rycerskim Turnieju Szachowym rozegranym w zamkowych krzyżankach. Zawody zorganizowali Agencja Rozwoju Przemysłu SA

## Samborzec najlepszy

**SANDOMIERZ.** 27 września rozstrzygnięto w Sali Rycerskiej sandomierskiego zamku VII edycję konkursu „Nasze sandomierskie



**Gmina Samborzec zwyciężyła!**

najdłużej walczącymi w kampanii wrześniowej regularnymi jednostkami Wojska Polskiego. Uroczystości rozpoczęły się od montażu słowno-muzycznego przygotowanego przez nauczycieli i uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim. Mszy św. sprawowanej na ołtarzu polowym przewodniczył i homilię wygłosił ks. Marek Kozera. Na Eucharystii obecna była Kompania Honorowa III Brygady Zmechanizowanej w Lublinie natomiast oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Garnizonowa Wojsk Lądowych oraz Zespół Hejnalistów z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych z Lublina. Po modlitwie zgromadzeni przeszli pod pomnik płk. Zieleniewskiego. **xt**

w Warszawie Oddział w Baranowie Sandomierskim oraz Tarnobrzesci Klub Szachowy. W turnieju triumfowali Marcin Dziuba z Lublina, Damian Wcisło z Trzebini oraz Michał Mirski z Trzebini. Organizatorzy nagrodzili także najlepszego zawodnika z Baranowa Sandomierskiego, w tym roku tytuł ten zdobył Tomasz Czajkowski. W trakcie wręczania nagród odbyła się loteria, podczas której rozlosowano dodatkową nagrodę: romantyczną kolację wraz z noclegiem dla dwóch osób w Zespole Zamkowo-Parkowym w Baranowie Sandomierskim. **mz**

– kulinaria regionalne”, którego tegorocznym tematem przewodnim była „Kapusta – podstawowy składnik regionalnych potraw”. Główna nagroda – Srebrna Chochla trafiła do gminy Samborzec, która przygotowała potrawę pod nazwą „dziadówka”. Prezentowane dania konkursowe, tuż po ogłoszeniu werdyktu komisji konkursowej, zostały udostępnione do degustacji. Konkurs „Nasze sandomierskie – kulinaria regionalne” był jednym z elementów obchodów Dni Województwa Świętokrzyskiego. **gan**

## Na Świętym Krzyżu

**ŚWIĘTY KRZYŻ.** W sanktuarium Świętego Krzyża odbyło się międzydiecezjalne czuwanie Akcji Katolickiej. Rozpoczęło się ono od Drogi Krzyżowej pod krzyżami katyńskimi prowadzonej przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej z Rzeszowa. Treścią rozważań był motyw patriotyczny związany z wydarzeniami wrześniowymi z 1939 roku. Następnie po nabożeństwie pokutnym odprawiona została Msza św., której przewodniczył bp Edward Frankowski i podczas której homilię wygłosił biskup pomocniczy diecezji kieleckiej Kazimierz Gurda. **gm**

## Przegląd

**GOŚCIERADÓW.** W ostatnią niedzielę września w kościele parafialnym pw. św. Stanisława BM i św. Jana Chrzciciela w Gościeradowie odbył się Dekanalny Przegląd Piosenki Religijnej Dekanatu Zaklików. W tym roku była to już piąta edycja przeglądu. Spotkanie rozpoczęło się uroczystą Mszą św. celebrowaną przez ks. dziekana Andrzeja Kontka. Po Mszy św. swoje umiejętności zaprezentowało 15 wykonawców: zespoły, schole, soliści oraz chór. Występujący przyjechali z parafii Lipa, Zaklików oraz Gościeradów. Po prezentacjach artystycznych każdy uczestnik otrzymał puchar, dyplom i słodycze. Przegląd zakończyła wspólna agapa w sali parafialnej. Organizatorem spotkania był Dekanalny Duszpasterz Młodzieży. **mł**

## Być dla siebie braćmi

**TARNOBRZEG.** W Hospicjum im. św. Ojca Pio odbyła się uroczysta Eucharystia upamiętniająca 7. rocznicę rozpoczęcia działalności przez placówkę. Przed jej rozpoczęciem ks. prałat Michał Józefczyk podziękował wszystkim pracownikom hospicjum, służbie zdrowia, która sprawuje pieczę nad kuracjuszami, jednocześnie wskazując, iż każdy człowiek jest darem danym od Boga, dzięki czemu wspólnie stanowimy jedność, rodzinę w duchu Chrystusa. Podczas homilii ks. prałat, powołując się na przykład św. o. Pio, przypomniał o łaskach płynących z życia św. kapucyna. Po zakończeniu Mszy



## Bp. Krzysztof Nitkiewicz

Nie ma w Polsce drugiej instytucji pozarządowej, która robiłaby tak wiele w dziedzinie czynnego świadczenia miłosierdzia, co Kościół katolicki. Mówię o tym, bo niedawno w związku z wyrokiem sądowym, dotyczącym nazwania aborcji zabójstwem w stosunku do konkretnej osoby, niektóre media insynuowały, że Kościół piętnuje aborcję, a nie chroni dzieci, które rodzą się w trudnej sytuacji ekonomicznej. To jest oczywiste kłamstwo, to jest wprowadzanie w błąd opinii publicznej. Wystarczy rozejrzeć się wokół, żeby zobaczyć, ile dobra czyni Kościół w dziedzinie pomocy społecznej i edukacji.

Bp Krzysztof Nitkiewicz  
– fragment homilii  
w rocznicę beatyfikacji bł. Michała Sopoćki, Białystok 27 września

**GOŚC SANDOMIERSKI**  
sandomierz@goscniemiezly.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz,  
ul. Staromiejska 11  
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61  
REDAGUJĄ:  
ks. Michał Szawan – dyrektor oddziału,  
Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

Ku istocie rzeczy

felieton

BP WACŁAW  
ŚWIERZAWSKI

biskup senior

## Udane życie

Obiegowe stało się zdanie Jana Pawła II, że bez Chrystusa nikt nie zrozumie w pełni prawdy życia. Kto nie chce się z tym zgodzić, niech żyje sam. Są ludzie, którzy mówią pod koniec życia: „Proszę księdza, mnie się życie nie udało”. Przeciwnieństwem nieudanego życia jest życie udane. Kiedy jest życie udane? Wszystkim się wydaje, że wiedzą, jak się tworzy życie udane. Ile systemów wychowawczych proponuje to czy tamto. Ile ideologii, ile systemów filozoficznych. Każdy wie. Dzisiaj zaczynają nas zasypywać ideałem „człowieka sukcesu”. Jeśli ktoś jest uczniem Chrystusa, to wie, że może w swoim życiu realizować tylko jedną propozycję – propozycję Mistrza. Chrystus pisze mi plan, Chrystus ukazuje mi cel.

Trzeba więc pamiętać, że to wszystko, co stanowi o życiowym sukcesie – to jest dodatek. Widzi się to wyraźnie w momencie śmierci, kiedy nie ma już flirtu z niczym. Wszystko staje u swego kresu i zaczyna się to „przez Chrystusa”: skarb. W tej konwencji jest odpowiedź Jezusa na pytanie człowieka, który przyszedł i zapytał: „Co mam czynić, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk 10, 17), Jezus mówi: „Zachowaj przykazania” (por. Mk 10, 19). A kiedy ten wyznaje, że je zachowuje, Chrystus odpowiada: „Jednego ci brakuje. Sprzedaj wszystko, co masz, i chodź z Mną” (Mk 10, 21). Tak jak Chrystus na krzyżu: oddał wszystko, aby zmartwychwstać.

## Budowa misyjnego centrum

## Serce bez granic

Sesja naukowa w ramach Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego w Majdanie Królewskim rozpoczęła się Mszą św. w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja Apostoła.

Eucharystię, której przewodniczyli ordynariusz sandomierski bp Krzysztof Nitkiewicz oraz bp Edward Frankowski, sprawowało dwudziestu księży, w tym dziekan ks. prałat Władysław Włodarczyk.

– Kardynał Adam Kozłowiecki był osobą, która przynosi chlubę jego spadkobiercom, bo przecież wyrósł na tej ziemi i tutaj też się wychował. Zostawił także po sobie dzieło, które możemy kontynuować wszędzie, ponieważ Kościół jest powszechny – zwrócił się do uczniów i nauczycieli obecnych na Mszy św. bp Krzysztof Nitkiewicz.

Ordynariusz sandomierski podkreślił też, iż Dni Kardynała obchodzimy w Roku Kapłańskim. Myśl tę kontynuował w homilii ks. Marian Zaręba, który jednocześnie zwrócił wiernym uwagę

na ogromną dobrość kardynała, na jego serce bez granic.

– Kardynał – powiedział ks. Marian Zaręba – starał się zauważyć i kochać każdego człowieka. Nawet tego w niemieckim mundurze, który w obozie prześladował go i bił. On go kochał, bo do końca był apostołem Jezusa Chrystusa, apostołem miłości i przebaczenia.

Po Eucharystii jej uczestnicy udali się do Publicznego Gimnazjum nr 1 w Majdanie Królewskim na sesję naukową poświęconą życiu i misjonarskiej posłudze kard. Adama Kozłowieckiego. Prelegentami byli księża Jan Piotrowski i Stanisław Cieślak oraz Barbara Bosak, której wykład dotyczył patriotyzmu rodziny Kozłowieckich. Uczestnicy sesji otrzymali też informację o poczynaniach Fundacji „Serce bez granic”, której patronem jest kard. Kozłowiecki.

**We Mszy św. i sesji licznie wzięli udział uczniowie i nauczyciele szkół gminy Majdan Królewski**

– Złożyliśmy wniosek do marszałka województwa podkarpackiego – powiedział wiceprezes fundacji Bogdan Romaniuk – o wybudowanie muzeum poświęconego kard. Kozłowieckiemu. Zarząd województwa wyraził już pozytywną opinię. Mamy też pozwolenie na budowę. Sądzymy, że jeszcze w tym roku uda się nam podpisać umowę między marszałkiem województwa a sandomierską diecezją i fundacją. Będzie to pierwszy krok na drodze do stworzenia diecezjalnego centrum misyjnego.

Budowa centrum mogłaby się rozpocząć już w przyszłym roku. Trwałaby dwa lata i kosztowała około 4,5 mln zł, z czego 3,5 mln zł pokryłaby unijna dotacja. **ac**

## Po raz 50. w Ostrowcu Świętokrzyskim

## Biskupi jubileusz

Wyjątkowy charakter miał tegoroczny odpust w kościele pw. św. Michała Archanioła, który odbył się 29 września w Ostrowcu Świętokrzyskim. Do kolegiaty już po raz pięćdziesiąty przybył biskup Edward Frankowski.

Dziękuję księdzu biskupowi za przybycie oraz za troskę o życie religijne w diecezji, a szczególnie w Ostrowcu i w naszej parafii, czego wyrazem jest to, że już po raz pięćdziesiąty staje przy tym ołtarzu – podkreślił ks. prałat Tadeusz Lutkowski, witając na rozpoczęcie



**Bp. Frankowski już po raz 50. stanął przy ołtarzu w ostrowieckiej kolegiacie**

Mszy św. bp. Frankowskiego, głównego celebrycy. W Eucharystii wzięli udział kapłani z dekanatu ostrowieckiego, szwieńskiego, członkowie kapituły oraz parlamentarzyści, władze miejskie, samorządowe i służby mundurowe. W homilii bp Frankowski przekazał pozdrowienia od ordynariusza bp Krzysztofa Nitkiewicza oraz zaapelował o zdecydowaną postawę wobec cywilizacji śmierci, która coraz szerzej daje o sobie znać w dzisiejszym społeczeństwie.

Na zakończenie Eucharystii biskup podziękował gospodarzowi oraz wiernym za ciepłe i serdeczne przyjęcie, którego zawsze doświadczał w Ostrowcu i parafii św. Michała Archanioła. Po Mszy św. ks. Lutkowski przekazał dostojnemu „jubilatowi” księgę dokumentującą wszystkie pięćdziesiąt wizyt biskupa w ostrowieckiej parafii.

**Ks. Michał Szawan**

ANDRZEJ CARICA

KS. MICHAŁ SZAWAN

Śpiewali, degustowali i zgadywali

# Wieża Babel w Katoliku

**Dzień Języków Obcych odbył się w Gimnazjum Katolickim w Stalowej Woli.** Uczniowie udekorowali sale językowe symbolami związanymi z kulturą krajów, których języki są nauczane w ich szkole.

Były więc symbole angielskie, niemieckie, włoskie i francuskie. Młodzież przygotowała również tradycyjne potrawy kuchni tych krajów oraz pokaz mody. W części artystycznej z kolei uczniowie, pod opieką nauczycieli języka angielskiego, wystawili fragmenty sztuki „Romeo i Julia” Williama Szekspira oraz

zaprezentowali krótki recital piosenki anglojęzycznej.

– Celem tego dnia – wyjaśnił dyrektor Gimnazjum Katolickiego w Stalowej Woli ks. dr Tomasz Orzeł – było nie tylko poznanie języka obcego w praktyce, ale także zaprezentowanie pewnych nieudolnych wypowiedzi, językowych lapsusów w wykonaniu

Jubileusz szkoły

## „Górnika” świętował

W sobotę 26 września br. odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 50. rocznicy powstania **Zespołu Szkół im. ks. Stanisława Staszica w Tarnobrzegu.**

Rozpoczęły się one Mszą św. w kościele ojców dominikanów w Tarnobrzegu, koncelebrowaną przez ks. prałata Michała Józefczyka, op. Pawła Barszczewskiego, ks. Stanisława Bara, ks. Adama Marka oraz kilku absolwentów „Górnika”. Eucharystii przewodniczył ks. bp Edward Frankowski, który podczas homilii, wspominając żywot patrona szkoły ks. Stanisława Staszica, nawoływał do czerpania wzorców z jego postawy, zarówno duchowej, jak i naukowej.

Pod koniec Mszy św. dyrektorka Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica wręczyła ks. biskupowi szkolne pamiątki. Następnie wszyscy absolwenci wraz z nauczycielami

i gośćmi przeszli ulicami miasta, udając się do budynku szkoły, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości, zainicjowana odświeżeniem pamiątkowej tablicy ufundowanej przez nauczycieli i absolwentów. Poświęcił ją dominikanin o. Paweł Barszczewski.

Część oficjalna jubileuszowych obchodów 50-lecia Zespołu Szkół zgromadziła licznie przybyłych gości, wśród których byli m.in. przedstawiciele parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, władz Tarnobrzega, Stalowej Woli, delegatury podkarpackiego kuratorium oświaty oraz absolwenci szkoły.

Po powitaniu zebranych gości w gmachu szkoły Teresa Żyguła, dyrektorka Zespołu Szkół



ANDRZEJ CAPIGA

**Niektóre klasy miały też swoje narodowe kącki**

sławnych ludzi oraz polityków. Zwróciliśmy w ten sposób uwagę na fakt, że dobra znajomość języków obcych w naszych czasach jest standardem. Była to też oryginalna motywacja uczniów do nie tylko lepszego poznania samego języka, ale także różnorodnych narodowych kultur.

W Dniu Języków Obcych wzięli udział uczniowie wszystkich klas. Mocno w przygotowanie imprezy zaangażowali się również

nauczyciele języków obcych oraz wychowawcy klas. Najlepsza klasa została nagrodzona jednym dniem bez pytania oraz pizzą od dyrektora, jednocześnie nauczyciela języka włoskiego. – Dla uczniów liceum – dodał Janusz Piersa, jeden z organizatorów Dnia, nauczyciel j. angielskiego – impreza została poszerzona o językowo-kulturowy quiz. **ac**

przypomniała pięćdziesięcioletnią historię placówki, której powstanie związane jest z odkryciem przez prof. Stanisława Pawłowskiego złoż siarki w okolicach Tarnobrzega oraz rozwojem nowej gałęzi gospodarczej. – Ktoś przede mną tworzył tę historię, która rozpoczęła się 26 września 1959 roku. Dlatego jestem wzruszona, widząc w gmachu naszej szkoły tak licznie zgromadzonych gości. Cechą znaną dla jubileuszu jest nagłe i szokujące uzmysłowienie sobie bezlitośnie

i szybko upływającego czasu. Łączy się to z chęcią wracania do początku historii i ludzi, którzy ją cały czas tworzą. Jubileusz szkoły to dla każdego z nas bardzo ważna chwila, gdyż jest okazją do wspomnień – podkreśliła Teresa Żyguła.

Uroczystości jubileuszowe były okazją do pokoleniowego spotkania absolwentów i nauczycieli, którzy po obejrzeniu programu artystycznego „Nasza klasa” spotkali się w klasach lekcyjnych.

**Filip Materkowski**



FILIP MATERKOWSKI

**Jubileusz uświetniła górnicza orkiestra**

## 104. urodziny mieszkanki Bielin

Praca  
i swojskie jedzenie

**Anna Kupiec z Bielin jest najstarszą mieszkanką powiatu niżańskiego.**

23 września obchodziła 104. urodziny.

**Życzenia w mieniu władz samorządowych złożył burmistrz Stanisław Garbacz**

przyjaciółka. Wojciech, mąż jubilatki, zmarł jeszcze w 1976 roku. Solenizantka ma czworo dzieci, doczekała się też 9 wnuków i 17 prawnuków, ale jej największą dumą jest dwuipółletnia praprawnuczka Oliwia.

A jaki jest jej sekretny przepis na długowieczność? Zdaniem opiekunek pani Anny, to praca i swojskie jedzenie. – Babcia zawsze cieszyła się świetnym zdrowiem – podpowiada wnuczka jubilatki Anna Gawrył. – Do lekarzy nie chodziła, a do osiemdziesiątki pasjami pochłaniała książki, szczególnie lubiła powieści historyczne. Do dziś czyta, ale musi mieć tekst wydrukowany dużą czcionką. Nigdy też nie paliła, a alkoholu używała bardzo skromnie. – Wychowana na roli, żywiła się tym, co dała ziemia i zwierzęta – dodaje Małgorzata Nikolas, kolejna wnuczka stuczterolatki. –

Zdaniem opiekunek jubilatki, niebagatelne znaczenie ma też czyste środowisko. A że klimat panujący w ulanowskiej gminie sprzyja długowieczności, potwierdza fakt, iż żyje tu pięć osób, które ukończyły 100. rok życia! **ac**

**D**ziecko, ale ty będziesz długo żyła! – tak tuż po I wojnie światowej miała powiedzieć Annie Kupiec wędrowna wróżbitka. Urodzona w 1905 roku mieszkanka Bielin obchodziła w środę 23 września 104. urodziny. Z tej okazji życzenia zdrowia, pogody ducha i kolejnych lat życia złożyli jubilatce Stanisław Garbacz – burmistrz Ulanowa, Antoni Kapuściński – kierownik USC w Ulanowie oraz Józef Hasiak – radny Rady Miejskiej.

Pani Anna przez całe życie mieszka w Bielinach i tutaj pracowała w gospodarstwie rolnym. Pamięta walki z okresu I wojny światowej, a w czasie okupacji hitlerowskiej ledwo uniknęła obozu koncentracyjnego. Niemcy zaarrestowali panią Annę, bo jej mąż nie oddał kontyngentu i ukrywał się przed prześladowcami. W ostatniej chwili z rąk żandarmów panią Annę wykupiła

## Komentarz tygodnia



felieton

**PIOTR NIEMIEC**

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

## Wspomnienie o ks. Jerzym

**W** 1991 r. poznałem w Tarnobrzegu ks. Jana Kalinkę, proboszcza parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Wólce Podlesnej. Podczas naszego kolejnego spotkania, już na podrzeszowskiej plebanii, duchowny powiedział mi, że jego studia w seminarium przemyskim przerwała dwuletnia, przymusowa służba w jednostce wojskowej w Bartoszycach. Na potwierdzenie wyjął ze stosu archiwaliów zdjęcie tableau z jednostki specjalnej. Wśród kilkunastu osób w mundurach poznałem twarz mojego gospodarza, także znanego mi ks. Romualda Syty z Sandomierza oraz... ks. Jerzego Popiełuszki! Byłem zaskoczony. Pomyślałem, że warto historię tej znajomości przedstawić czytelnikom, poprosiłem więc ks. Kalinkę o napisanie artykułu.

**W** grudniu 1992 roku ks. Jan Kalinka opublikował na łamach „Tygodnika Nadwiślańskiego” swoje „Wspomnienie o księdzu Jerzym”. „W latach sześćdziesiątych, jako klerycy Seminarium Duchownego w Przemysłu zostaliśmy powołani do wojska. Były to czasy Gomułki, czasy walki ówczesnego ustroju z Kościołem, z księdzem prymasem kardynałem Stefanem Wyszyńskim, na naszym terenie z księdzem biskupem Ignacym Tokarczukiem”. Autor opisał m.in. relacje kleryków z seminarium diecezjalnych i zakonnych z „cywilami”, czyli żołnierzami służby zasadniczej.

**K**siądz Kalinka pisał dalej: „Wśród alumnów warszawskich był Jurek Popiełuszko. W plutonie mieliśmy kolegę z Seminarium Warszawskiego. Przychodzili do niego znajomi, a wraz z nimi późniejszy ksiądz – Męczennik. Wtedy, w wojsku, był szczupłym, uśmiechniętym klerykiem. Tamten uśmiech »ze specjalnej jednostki wojskowej« zapamiętałem, lecz nie widziałem go u księdza Jerzego przy następnym spotkaniu. Doszło doń niespodziewanie w sierpniu 1984 roku, a więc na trzy miesiące przed porwaniem...”. Ks. Jan Kalinka spotkał słynnego kapelana „Solidarności” u braci zmartwychwstańców w nadmorskich Dębках. Kilkakrotnie się spotkali i rozmawiali, pewnego wieczoru ks. Jerzy poprosił o kartkę i skreślił na niej zarys kazania, które miał wygłosić tego dnia podczas Mszy św. w intencji mec. Jerzego Wendego, swojego obrońcy w procesach politycznych.

**Z**apisana karta z zeszytu została u ks. Jana, który tak po ośmiu latach wspominał spotkanie z ks. Popiełuszką: „W chwili ciszy ksiądz Jerzy napisał szkic swego kazania, stronica zapełniona drobnym pismem. Potem przeczytał naszkicowane słowa, zastanowił się... a mnie wydało się wtedy, że już ta kartka nie będzie mu potrzebna. Poprosiłem go więc o tę stronicę rękopisu. – Na co ci to? – zapytał. – Jesteś taki znany, po prostu na pamiętkę... Na jego niewesołej twarzy pojawił się lekki uśmiech i kartka znalazła się w moich rękach”.

**D**wa następujące po sobie zdania ze szkicu kazania ks. Jerzego Popiełuszki brzmią następująco: „Kaźde dobro jest tym, co likwiduje zło, w nas samych, w naszych rodzinach i w Ojczyźnie. Bo zło jest niczym innym niż brakiem dobra”.

# Kapłan – wizjoner

**SPOŁECZEŃSTWO.** Nie jest łatwo zdecydować się na odpowiedniego patrona. Jeżeli już trzeba, szkoły wybierają z reguły kogoś bardzo sławnego. Rzadko, niestety, przybierają imię lokalnej i zasłużonej osoby. **Chlubnym przykładem są Zaleszany oraz ostatnio Gorzyce.**

tekst i zdjęcia

**ANDRZEJ CAPIGA**

acapiga@goscniedzielny.pl

**W** Gorzycach właśnie Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 otrzymała imię księdza Adama Osetka. Uroczystość rozpoczęła Msza św. w kościele parafialnym pw. św. Franciszka Salezego i św. Andrzeja Boboli. Tam zgromadziła się cała szkolna społeczność. Eucharystii przewodniczył bp Edward Frankowski.

– To że dziś nadajemy szkole imię ks. Adam Osetka – podkreślił biskup – to jest duży nasz wkład w Rok Kapłański. Jesteśmy wdzięczni Bogu, iż podarował nam takiego kapłana, który tyle dobra sprowadził do tej parafii. Jakże bogate było jego życie, jakimi talentami był obdarzony i jak wspaniale je wykorzystał. Minęło

już 55 lat od śmierci ks. Adama Osetka, a pamięć o nim nadal trwa. Był on przecież kapłanem spokojnym i opanowanym, ale jednocześnie zdecydowanym w walce z demoralizacją. Dał też przykład wielkiej gorliwości i kapłańskiego zaangażowania.

Bardzo entuzjastycznie o patronie Jedyńki wypowiadał się także proboszcz gorzowskiej parafii ks. Władysław Drewniak.

– Ksiądz Adam – mówił proboszcz – był gorliwym czcicielem Serca Jezusowego, Eucharystii i Matki Najświętszej. Także wielkim patriotą i te patriotyczne postawy przekazywał dzieciom. Nie zaniedbywał również pracy duszpasterskiej. Był kapłanem oddanym swoim wiernym. Służył Bogu i gotów był wszystkie swoje siły, a nawet życie jemu poświęcić. Dlatego naprawdę warto jeszcze bardziej go poznać.

Uwieńczeniem Mszy św. było wręczenie przez dyrektora PSP nr 1 w Gorzycach Leszka Surdy bp. Edwardowi Frankowskiemu i proboszczowi Władysławowi Drewniakowi podobizn patrona szkoły.

## Dobry gospodarz

Ksiądz Adam Osetek urodził się w 1887 roku w Wólce Sokołowskiej jako najmłodszy z pięciorga rodzeństwa. Dzieciństwo miał bardzo ciężkie. Wcześniej stracił ojca i obowiązek utrzymania rodziny spadł na barki starszego brata. W 1909 roku, po ukończeniu szkoły podstawowej i gimnazjum, wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Świecenia kapłańskie otrzymał



**Pamiątkową tablicę poświęcił bp Edward Frankowski**

cztery lata później z rąk bp. Józefa Sebastiana Pelczara. Pierwszą parafią były Milczyce, potem dwa lata w Nowym Narciu, aż w końcu 20 marca 1925 roku ks. Adam Osetek pojawił się w Gorzycach.

Tutaj od razu, najpierw jako administrator, potem zaś proboszcz, ks. Adam Osetek dał się poznać jako świetny gospodarz, troskliwy pasterz oraz gorliwy patriota. Z prawdziwym oddaniem rozbudzał patriotyczne postawy wiernych, celebrował szczególnie rocznice 3 Maja i 11 Listopada. Z tych okazji urządzał nabożeństwa i pochody. To z jego inicjatywy na cmentarzu w Gorzycach stanął pomnik poświęcony pamięci 46 parafian poległych podczas I wojny światowej.

Swoje nieprzeciętne zdolności pokazał również na niwie ekonomicznej. Z sukcesem prowadził

50-hektarowe gospodarstwo rolne, założył sad owocowy oraz postawił cegielnię, z której cegła posłużyła między innymi do odbudowy spalonego budynku kółka rolniczego. Z dochodów uzyskiwanych z gospodarstwa wspierał finansowo biednych oraz Seminarium Duchowne w Przemyślu. Dla bezrobotnych organizował kursy umożliwiające im zdobycie zawodu. Z jego inicjatywy utworzono w Gorzycach dom ludowy ze świetlicą, salą teatralną, pocztą oraz mieszkaniami dla nauczyciela i lekarza. Nigdy nie zaniedbywał również o pracy duszpasterskiej; wychował aż siedmiu księży. W swojej wielostronnej działalności ks. Adam Osetek nie zapomniał także o rozwoju oświaty w Gorzycach. W 1938 roku należał do komitetu budowy nowej szkoły. Po wojnie, gdy stary budynek uległ



**Ks. Adam Osetek**



**Nadanie imienia szkole to duże patriotyczno-religijne wydarzenie**



**Dyrektor Leszek Surdy prezentuje pamiątkową podobiznę patrona szkoły**

zniszczeniu, na edukacyjne potrzeby udostępnił dwa pomieszczenia w domu parafialnym.

Za swoje zasługi w działalności społecznej ksiądz Adam Osetek otrzymał w 1936 roku od prezydenta RP Złoty Krzyż Zasługi. W okresie II wojny światowej wspomagał swoich parafian, interesował się ich losem i pomagał materialnie rodzinom pracowników zamkniętego podczas wojny zakładu metalurgicznego. Współpracował też z ruchem oporu. Po wojnie z kolei przystąpił do odbudowy kościoła, który spłonął trafiony pociskiem w 1944 roku. Ks. Adam Osetek zmarł 24 września 1954 roku, poświęciwszy parafii Gorzyce 29 lat swojego życia.

### Wybrali roztropnie

Pomysł nadania imienia ks. Adama Osetka jednej ze szkół w Gorzycach powstał na początku lat 90. ubiegłego stulecia. Bardziej realnych kształtów nabrał mniej więcej pięć lat temu. Wówczas proboszcz miejscowej parafii ks. Władysław

Drewniak podsunął dyrektorowi PSP nr 1 Leszkowi Surdy pracę magisterską Wiesławy Piątek, katechetki z Publicznego Gimnazjum w Gorzycach, poświęconą właśnie ks. Adamowi Osetkowi. Praca ta zainspirowała całą szkolną społeczność do rozpoczęcia procedury koniecznej do nadania imienia.

– Najpierw jednak – wspomina Leszek Surdy – ufundowaliśmy tablicę z okazji 120. rocznicy urodzin ks. Adama Osetka. Potem zapoznaliśmy dzieci z osobą przyszłego patrona i jego dokonaniem. Następnie przyszedł czas na odpowiednie uchwały rady pedagogicznej i rady gminy. Wystąpiliśmy też do ówczesnego ordynariusza Andrzeja Dziegi o zgodę, którą otrzymaliśmy. Data uroczystości, 24 września, to 55. rocznica śmierci patrona.

Po Mszy św. kolorowy kondukt uczestników uroczystości nadania imienia, na czele z orkiestrą dętą z Gminnego Ośrodka Kultury, przemaszerowała na plac szkolny, gdzie biskup Edward Frankowski

poświęcił tablicę patrona umieszczoną na frontonie szkoły. Odsłonił ją zaś ks. Władysław Drewniak i wójt Gorzyc Marian Grzegorzek. W części artystycznej natomiast wystąpili między innymi uczniowie i absolwenci Jedynek. Całość zakończył piknik rodzinny, który zgromadził ponad dwa tysiące osób.

PSP nr 1 im. ks. Adam Osetka jest kontynuatką tradycji pierwszej szkoły w Gorzycach, która została założona 155 lat temu. Stary budynek już wprawdzie nie istnieje, ale podwaliny pod obecny tworzył właśnie ks. Adam Osetek. Obecnie w Jedynce uczy się 110 dzieci pod opieką 19 nauczycieli.

■ R E K L A M A ■

**Business Line. Oszczędność dla Twojej firmy**

pożądane odliczenia VAT

www.renault.pl

RENAULT MEGANE GRANDTOUR I LAGUNA GRANDTOUR BUSINESS LINE – 5-MIEJSCOWE MODELE Z MOŻLIWOŚCIĄ PEŁNEGO ODLICZENIA PODATKU VAT I W PROMOCYJNYM LEASINGU 3 RATY GRATIS. SPRAWDŹ TEŻ OFERTĘ NA INNE MODELE Z GAMY BUSINESS LINE.

**ZODIAC W. GUT SP. Z O.O.**

ŁADNA 82B K. TARNOWA, TEL./FAKS 014 628 45 45  
 RZESZÓW, AL. ARMII KRAJOWEJ 82, TEL./FAKS 017 859 25 00  
 KROSNO, UL. KRAKOWSKA 199, TEL./FAKS 013 420 11 77

RENAULT



**Po Mszy św. wszyscy przemaszerowali na szkolny plac**



KS. MICHAŁ SZAWAN

### Caritas w Chobrze

# Być dla innych

Działając tylko w piątek, pomagają ponad 250 osobom. Choć są kobietami, o własnych siłach potrafią załadować i rozładować transport ponad 3 ton żywności.

To m.in. w taki sposób panie: Bożena Grzyb, Grażyna Krasowska-Sado, Danuta Czarna, Zofia Mazur i Ewa Wójcik – członkinie parafialnej Caritas starają się realizować testament Jezusa, który powiedział, że „cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili”.

#### Najpierw miłosierdzie

W roku 2002, po peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego w parafii, ks. proboszcz Czesław Przewłocki zwrócił się do parafian z prośbą o utworzenie zespołu Caritas. Odpowiedź była błyskawiczna. Już 26 marca 2003 parafialny oddział został zarejestrowany w Caritas Diecezji Sandomierskiej. Od początku grupa przystąpiła do prężnej aktywności, powołując zarząd i poszukując wsparcia finansowego dla swojej działalności. Pozyskane środki przeznaczone były m.in. na zakup żywności dla najuboższych mieszkańców parafii, opału czy też biletów miesięcznych dla dzieci z biednych rodzin. Opieką objętych zostało w ten sposób dwadzieścia rodzin,

do których raz w miesiącu docierała różnego typu pomoc. – Aby pozyskać potrzebne środki, zaczęliśmy organizować festyny parafialne, loterię fantową i zbiórkę pieniędzy do skarbonki – mówi Bożena Grzyb, szefowa parafialnego koła, związana z nim od początku istnienia. – Dużą popularnością cieszyła się akcja miłojakowa organizowana dla dzieci z parafii. Na ten cel we wszystkich sklepach na naszym terenie przeprowadzaliśmy zbiórkę zabawek i słodyczy – dodaje pani Bożena. Ponadto, od samego początku Caritas organizowała z dużym powodzeniem wyjazdy dla dzieci i młodzieży na kolonie letnie i zimowe, a także spotkania opłatkowe dla osób samotnych.

#### Radość i biurokracja

Przełomowy w pracy zespołu był rok 2005, kiedy to nastąpiło podpisanie pierwszej umowy z Caritas diecezjalną o przekazaniu gotowych artykułów spożywczych w ramach programu „Dostarczanie żywności dla najbardziej potrzebujących w Unii Europejskiej”. Od tego momentu Caritas rozpoczęła

systematyczne wydawanie żywności dla osób, w trudnej sytuacji materialnej. – Aby korzystać z tego typu pomocy, konieczny był wniosek oraz odpowiednie zaświadczenie z Opieki Społecznej, które potwierdza spełnianie jednego z takich kryteriów, jak: ubóstwo, bezdomność, sieroctwo, bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka choroba, alkoholizm, narkomania itp. Obecnie z tej pomocy korzysta 254 osób – mówi Grażyna Krasowska-Sado. – Nasz parafialny punkt Caritas jest czynny raz w tygodniu w piątek. Oczywiście jeśli artykułów mamy więcej, punkt otwieramy dwa razy w tygodniu – mówi Bożena Grzyb. Jednakże samo wydawanie żywności to tylko część pracy, którą wykonuje zespół. O wiele trudniejszą sprawą jest jej transport z centrali diecezjalnej Caritas w Sandomierzu. – Znajdujemy życzliwe osoby czy też firmy, użyczające nam środków transportu. Są to olbrzymie ilości towaru, które ładujemy oraz rozładujemy o własnych siłach. Jeden transport to ponad 3 tony żywności, znajdują się w nim mąka, makaron, ser, mleko, płatki

**Z żywności rozdzielanej przez panie z Caritas korzysta wiele osób**

kukurydziane i mnóstwo innych artykułów żywnościowych. Jest to więc taki swoisty hipermarket – mówi

z uśmiechem Bożena Grzyb. Sam transport okazuje się jednak zadaniem zdecydowanie prostszym niż biurokracja – największa zma naszego czasu. – Tym, co zatrza pracę zespołu, jest właśnie biurokracja – mówi z kolei pani Grażyna – Każda osoba korzystająca z pomocy jest zarejestrowana, ma swój zeszyt, gdzie składa podpis po otrzymaniu produktu. Z otrzymanych artykułów musimy się rozliczać co kwartał. Mamy więc do wypełnienia masę dokumentów. Pochłania nam to zbyt dużo czasu, jednakże są to wymogi unijne, które niestety, chcąc nie chcąc, musimy respektować – podkreśla.

#### Ubogacać wnętrze

Z pracy na rzecz ubogich nie czerpią żadnych dochodów, a jedyną korzyścią jest ta duchowa, czyli ubogacanie swojego wnętrza i radość z faktu niesienia bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi. – Jest jeszcze wiele osób, które naprawdę potrzebują pomocy, ale z różnych powodów nie zgłosiły się do nas. Bieda jest czymś, co większość ludzi nieśmiela. Naszym zadaniem jest więc dotrzeć z pomocą również i do tych osób – mówi Bożena Grzyb. Oprócz niesienia pomocy innym panie z Caritas łączy szczególnie kult do bł. Matki Teresy z Kalkuty oraz do św. s. Faustyny. Na spotkaniach formacyjnych, które odbywają się w trzeci poniedziałek miesiąca, zgłębiają Boże Miłosierdzie, aby autentycznie o nim świadczyć swoją posługą. Choć w pracy spotykają się z różnymi problemami, to jednak mają silne oparcie swojego duszpasterza, który zaraził je kultem Bożego Miłosierdzia. – Jedną z fundamentalnych zasad działania Kościoła to właśnie wspieranie ubogich, których, jak wspominał Pan Jezus, zawsze będziemy mieć wśród nas – mówi ks. prałat Czesław Przewłocki, opiekun koła i proboszcz parafii. – Zawsze patrzę z podziwem na trud i poświęcenie z jakim działają członkinie Caritas, potwierdzając tym samym, że nasza parafia żyje – podkreśla ks. prałat.

**Ks. Michał Szawan**